Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, sobota, 8 marca 1947 roku | Nr 66 (368)

Anglia traci, USA zyskuje...

Kupcy między sobą

Imperialiści amerykańscy przygotowują się do objęcia spadku po swych brytyjskich kolegach

Zdaniem obserwatorów politycznych, w Waszyngtonie opracowywany jest gorączkowo plan **ofensywy na pozycje imperializmu brytyjskiego.** Biały Dom zamierza wykorzystać obecny okres **słabości Anglii i zmniejszenia jej roli na wielu terenach,** by powiększyć tam swoje własne wpływy.

Prezydent Truman przystąpił do opracowywania orędzia do kongresu, w którym wysuwa wniosek o **udzielenie Grecji pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów.** Orędzie ma być przedłożone kongresowi bądź w piatek, bądź też w poniedziałek. Ponadto **prezydent zwrócił się do narodu amerykańskiego przez radio** z wytłumaczeniem następstw, jakie mogłaby pociągnąć za sobą „katastrofa finansowa Grecji".

Według miarodajnych kół, zbliżonych do kongresu, prezydent Truman w swoim przemówieniu radiowym, ściśle uzgodnionym z przywódcami kongresu i członkami rządu, zamierza poruszyć całokształt zagadnień, związanych z ewentualnym **wycofaniem się Wielkiej Brytanii ze swych interesów gospodarczych na Bliskim i Środkowym Wschodzie i nawet w Niemczech.**

Pewien senator, który był obecny w zeszłym tygodniu na konferencji w Białym Domu poświęconej sytuacji w Grecji, oświadczył, że **Grecja jest tylko jednym i to być może drugorzednym czynnikiem w kompleksie zagadnień, na których skupia się uwaga rządu amerykańskiego.** Wielka Brytania zdaniem tego informatora, będzie zmuszona wycofać sie nie tylko ze swych „zobowiązań" gospodarczych na Środkowym Wschodzie, a w szczególności z Grecji i Turcji, lecz również **będzie musiała znacznie zredukować swe wojska,** strzegące bezpieczeństwa dróg komunikacyjnych ze Wschodem. Sytuacja może nawet rzekomo stać się tak poważna, że Wielka Brytania **będzie zmuszona do wycofania się ze swej strefy okupacyjnej** w Niemczech i **Austrii,** co skłoniłoby Stany Zjednoczone do zajęcia tych terenów.

W drodze do Moskwy...



Jak prasa doniosła, min. Bevinowi towarzyszy w podróży do Moskwy jego lekarz przyboczny. Dolegliwości p. ministra są bowiem istotnie b. dokuczliwe.

Depesza do Stalina

W dniu 7 bm. opuszczając terytorium Związku Radzieckiego, premier Cyrankiewicz wystosował z Brześcia następującą depeszę:

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów ZSRR, Generalissimusa Stalina, Moskwa, Kreml.

Opuszczając Związek Radziecki, spieszę zapewnić Pana o mojej głębokiej wdzięczności za przyjazne przyjęcie polskiej rządowej delegacji w Moskwie. Wyniki naszych pertraktacji w Moskwie stanowią niewątpliwie jeszcze jeden poważny krok naprzód na drodze rozwoju i pogłębiania trwałego polsko-radzieckiego sojuszu".

Wyłażą ze skóry
by postawić Niemcy na nogi

Władze okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec podały do wiadomości nowe zarządzenia finansowe. Na podniesienie i rozbudowę eksportu niemieckiego rząd brytyjski wyasygnował 25 mil. funtów, a rząd Stanów Zjednoczonych 35 milionów. Rządy państw okupacyjnych spodziewają się, że pozwoli to na rozbudowanie dalszych kredytów zagranicznych **dla Niemców.**

Złodzieje nie śpią...

To, co piszemy — nie jest odkryciem Ameryki. Że obok ludzi uczciwych i uczciwie pracujących, panosza się u nas hordy złodziejów, łajdaków i kanalii najrozmaitszej maści i różnego gatunku — wiadomo każdemu i wiadomo nie od dzisiaj. Że kanalia potrafi się znaleźć zarówno wśród konwojentów, dozorców, woźnych, jak za biurkiem dyrektorskim, zarówno wśród półanalfabetów jak wśród typków z uniwersyteckim wykształceniem — dowodzić nie trzeba. Że kanalia równie łatwo uraga „rzadowi demokratycznemu", jak w razie potrzeby wdziewa maske „społecznika", „fachowca" lub „idealisty" — mówią nam ciągle sądy, kronika kryminalna, i praktyka życiowa.

Kanalia jest obrotna nie przebiera ani w dziedzinach swej działalności, ani w środkach do celu. Od czasu jednak, gdy do Polski zaczęły przybywać towary „Unrry", łajdactwo poczeło sie dokoła nich kręcić ze szczególnym zainteresowaniem. Wśród pewnych „ludzi interesu" popularność „Unrry" rywalizowała niemal z wszelkiego rodzaju „szabrem".

Zwyczajne złodziejstwo niedbalstwo, niedołęstwo — podały sobie ręce. Na czyją szkode? Na szkode tych, dla których „Unrra" była przeznaczona, czyli: naszego zdewastowanego potencjału gospodarczego, na szkode głodnych i na szkode naprawde potrzebujących.

Wiec jeśli dziś o tym piszemy, nie piszemy nic nowego, ani po raz pierwszy. Zreszta „Unrra" — już sie kończy. I dwie ostatnie, prawie równocześnie wykryte afery: milionowe kradzieże w magazynach „Unrry" w Pruszkowie pod Warszawą, w które byli zamieszani urzędnicy, dozorcy, wartownicy, a przy których sami tylko pośrednicy odstawiający towary na wolny rynek zarabiali po... kilkaset tysiecy dziennie, oraz osadzenie w wiezieniu czterech dyrektorów wojewódzkiego komitetu Opieki Społecznej w Bydgoszczy za kradzieże futer, ubrań, żywności i unrrowskich przydziałów dla podopiecznych — będą już siłą rzeczy chyba ostatnimi.

Ale — pamietajmy — „Unrra" była przeznaczona dla biedy, nedzy, dla niedoli powojennej. I przestepstwa lub nadużycia z nia zwiazane, powinny być karane podwójnie, poczwórnie, dziesieciokrotnie. Niech padnie postrach na tych pozostałych, którzy, widząc kończący się jeden — już wesza, wciskają się, szukaja... innego „interesu"...

Nowej dziedziny w której można okradać państwo, społeczeństwo, czy też uczciwego obywatela i człowieka pracy.

Anglia tonie w śniegu

W Anglii nastąpiły wielkie opady śnieżne. Wskutek zasp śniegowych komunikacja między Londynem a północną Anglią została przerwana.

Możemy liczyć na Francję

Min. Bidault poprze sprawę granic zachodnich Polski na Konferencji Moskiewskiej

W dniu wczorajszym bawił w Warszawie przejazdem w drodze do Moskwy minister spr. zagr. Republiki Francuskiej **p. Georges Bidault.**

Korzystając z postoju pociągu, gość udał się na zwiedzenie Warszawy.

Samochody wiozące gości francuskich zatrzymywały się parokrotnie w rozmaitych punktach miasta, gdzie min. Bidault wysiadał i z bliska zapoznawał sie **z ogromem zniszczeń stolicy Polski,** nie tając wobec towarzyszących mu osób **wrażenia, jakie wywarły na nim ruiny Warszawy.**

Towarzyszącym mu dziennikarzom, min. Bidault oświadczył w związku z rozpoczęciem Konferencji Moskiewskiej:

„Jestem optymistą z zawodu i z rozsądku".

Na pytanie, jak ustosunkuje się Francja do zagadnienia granic zachodnich Polski, min. Bidault oświadczył w odpowiedzi, iż problem ten jest jednym z punktów całokształtu olbrzymiego problemu niemieckiego, ale że **Francja udzieli Polsce w tej sprawie poparcia, licząc na jej wzajemność przy dyskusji nad interesującymi Francję zagadnieniami.**

Min. Bidault podkreślił **francusko - polską wspólnotę celów,** która na przestrzeni historii znajdowała już niejednokrotnie swe potwierdzenie.

W południe pociąg wiozący min. Bidault opuścił Warszawę, kierując się do Moskwy.

Nie trzeba nam Niemców!

Uczeni amerykańscy protestują przeciw zatrudnianiu uczonych niemieckich w Stanach Zjednoczonych

Jak donoszą z Nowego Jorku federacja uczonych USA wystąpiła do departamentu wojny z ostrym żądaniem **jak najszybszego wysłania z powrotem do Niemiec sprowadzonych do Stanów Zjednoczonych uczonych niemieckich.** List federacji stwierdza, że zatrudnianie uczonych niemieckich, b. współpracowników Hitlera, jest **obelgą pod adresem krajów, które walczyły z hitleryzmem.**

Federacja żąda, aby użycie uczonych niemieckich ograniczono do minimum i aby żadnemu z nich **nie przyznawano obywatelstwa amerykańskiego** (prasa donosiła swego czasu o takich planach władz wojskowych w USA), aby żadnemu z nich nie dano zezwolenia na zatrudnienie w uniwersytetach amerykańskich i **by odesłano ich jak najszybciej do Niemiec.**

Dziś - Dzień Kobiet

Hołd składamy kobiecie pracy, kobiecie—matce, kobiecie — pełnoprawnej obywatelce

Donosiliśmy już, że dnia 8 marca będzie obchodzony uroczyście na całym świecie „**Dzień Kobiet**".

Dzień ten jest **38-ą rocznią wielkiej manifestacji kobiet amerykańskich.** 8 marca 1909 roku w całych Stanach Zjednoczonych kobiety amerykańskie w oparciu o ruch robotniczy zorganizowały największe w dziejach świata **manifestacje kobiet**, a to w celu uzyskania prawa głosu i równouprawnienia wyborczego. Podczas Międzynarodowej Konferencji Kobiet w Kopenhadze w roku 1910 w uznaniu wielkich zasług i wysiłków kobiet amerykańskich, walczących o sprawę kobiecą, postanowiono **właśnie dzień 8 marca obchodzić jako dzień kobiety na całym świecie**, wysuwając hasła równouprawnienia, przyznania prawa głosu oraz walkę z wyzyskiem i niedolą kobiety.

Kobiety walczace o swoje prawa, łamiące stare, zaśniedziałe tradycje przez szereg lat obchodziły to święto w myśl wytycznych Konferencji Kopenhaskiej. Dzisiaj w wielu krajach, między innymi i w Polsce, ówczesne żądania zostały już zrealizowane **i kobiety uzyskały należne im prawa.**

W latach ostatniej wojny organizacje kobiece święciły również dzień 8 marca, wszystkie wysiłki kierując do walki z okupantem niemieckim na obszarach swoich krajów.

Nasze ustawodawstwo zapewnia kobiecie **pełnię praw politycznych.** Kobieta polska ma dostęp do wszystkich dziedzin życia społecznego i politycznego. Władze nasze nieraz dały dowód swej troski o rozbudowę opieki nad matką i dzieckiem. Realizacja trzechletniego planu odbudowy gospodarczej zapewni **każdemu dziecku żłobek, przedszkole, szkołę ogólną, lub zawodową, umożliwi wyższe studia.** Trzyletni plan podniesie kulturę gospodarstwa domowego, ułatwi i odciąży kobietę od zajęć domowych, wyzwalając jej siły i zdolności do pracy zawodowej i społecznej, do podniesienia swych kwalifikacji, by w szerszym, niż dotychczas zakresie móc piastować odpowiedzialne stanowiska we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego.

Kobiety polskie nie tylko posiadają pełnię praw, lecz udowodniły, że coraz bardziej skutecznie potrafią ze swoich praw korzystać dla dobra narodu i przyszłych pokoleń. Weźmy na przykład Łódź — **20 tys. kobiet łódzkich jest zrzeszonych w Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet.** Organizacja to posiada na terenie miasta 140 kół. Prowadzi ona szeroko zakrojoną działalność społeczną. Szereg zakładów, w których zatrudnione są kobiety, jest prowadzonych przez tę organizację. Liga otacza opieką Matkę i Dziecko. Żłobki przy fabrykach, przedszkola, świetlice — oto codzienna praca Ligi. Poza tym dziesiątki kobiet znajduje radę i pocieszenie w swoich strapieniach w tej organizacji.

Podczas referendum i podczas przeprowadzania wyborów Liga Kobiet wykazała bardzo poważną aktywność. Dała ona bardzo poważny wkład pracy organizując wszystkie kobiety bez względu na przekonania polityczne.

Działalnością swoją rozbudziła Liga w masach kobiecych zainteresowanie **dla spraw politycznych Państwa.** Kobiezrozumiała, że nie wolno jej stać na uboczu i biernie się przyglądać sytuacji. Zrozumiała, że jest równouprawnioną obywatelką, że ma obowiązek decydować o tym, co się dzieje w kraju, że w zachodzących przemianach brać musi czynny udział.

Dnia 8 marca cały świat składa **hołd kobiecie pracy, kobiecie - matce, kobiecie - obywatelce, bojowniczce postępu i demokracji.** Międzynarodowy Dzień Kobiet zespala kobiety całego świata, w tym siostrzanym kręgu olbrzymiej rzeszy kobiet - demokratek można zrealizować największe i najpiękniejsze hasła trwałego pokoju, światowego dobrobytu i szczęścia przyszłych pokoleń.

Maszyny dla Pabianickich Zakładów

wywiezione przez Niemców zostały sprowadzone z Czechosłowacji

Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych sprowadziło w ostatnim czasie **dla fabryki Krusche w Pabianicach 9 wagonów i 25 samochodów obrabiarek,** odnalezionych na terenie Czechosłowacji.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej odnaleziono i przywieziono do kraju zrabowane z jednego z muzeów na terenie kraju 10 — posiadających wartość zabytkową — znaków loży masońskiej z brązu z szarfami i proporczykami. Widnieją na nich napisy „Rotary Klub — Warszawa", pochodzących z 1811 roku.

W najbliższych dniach przybędzie do Polski specjalnym samolotem **32 kg. siatek platynowych,** *stosowanych do produkcji chemicznej w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie.*

Nasze listy

HALINA WOL. Z UL. KILIŃSKIEGO. Liceum Techniki dentystycznej mieści się przy al. Sienkiewicza 60.

* * *

INWALIDA A-SKI. O zachowaniu się tej Niemki powinien Pan powiadomić władze

* * *

ANIA Z KALISZA. Powinna się Pani rozejść tego rodzaju pożycie małżeńskie gdzie nawet bicie jest praktykowane — stanowi tylko gorszący przykład dla dziecka.

* * *

SKAUT I SKAUTKA. Nie, nie możemy się jakoś dopatrzyć przestępstwa (jak jak wasz profesor, który straszy was domem poprawczym) w fakcie, żeście się pocałowali na zabawie. Widocznie profesor zapomniał, że sam miał kiedyś także 18 lat. A my to jeszcze pamiętamy...

* * *

ALA Z ZACISZA. Może Pani napisać do Ambasady Stanów Zjednoczonych na adres Hotel Polonia w Warszawie, Al. Jerozolimskie, Ponadto podajemy Pani adres Konsulatu Polskiego w Nowym Yorku: 151 East 67 Street, New York, USA. Niech Pani wyśle listy polecone. Forma urzędowa.

* * *

ŁODZIANKA D. Nie pisze Pani jakiego rodzaju białe futro chce Pani oczyścić? Biały kożuszek czyści się w ten sposób: zrobić papkę z oczyszczonej benzyny i magnezii. Nacierać koruch tą masą za pomocą płóciennego gałganka i zostawić tak przez godzinę. Potem należy całość dokładnie zeszczotkować.

* * *

URSZULA J. Sok świeżego ogórka skuteczny jest na piegi, nie na wągry. Na wągry niech Pani wymiesza trochę otrąb pszennych lub t. zw. „otrąbków kosmetycznych" z odrobiną 3 proc. wody utlenionej i przemywa tym miejsca pokryte wągrami za pomocą tamponika waty dwa razy dziennie. Prócz tego niech Pani myje twarz dobrym mydłem antyseptycznym, po czym wciera odrobinę kremu lanolinowego. Otrąbki do każdego *mycia trzeba przygotowywać* na świeżo, gdyż woda utleniona szybko wietrzeje.

* * *

BEZRADNA MARIA KRYSTYNA. Martwi się Pani, że Pani serdeczna przyjaźń z jedną z koleżanek zaczyna się chwiać — a powodem tego jest brat tej koleżanki, w którym się Pani zakochała. Ponieważ On nie podzielał Pani uczuć — zaczęła Pani unikać spotkań z nim ,a tym samym ograniczyła Pani wizyty u przyjaciółki. Świadomość jednak, że jest Pani w stosunku do przyjaciółki nie szczera — dręczy Panią. Powinna Pani powiedzieć przyjaciółce prawdę — przecież to żaden wstyd kochać bez wzajemności, szczególniej, że zachowuje się Pani z godnością i nie narzuca się „Jemu". Koleżanka niewątpliwie pomoże Pani uniknąć spotkań z bratem — poprostu będzie Pani do niej przychodzić ,gdy brat będzie poza domem.

Codzienna nowelka „Expressu"

Tylko kobiety...

— Cóż to za list?...

— Który?...

— Ten, który przed chwilą schowałeś.

— Nie schowałem, lecz odłożyłem.

— Dlaczegoś go nie przeczytał?

— Później go ,przeczytam.

— Nawet nie otworzyłeś koperty!

— Nie śpieszy mi się.

— Wolisz czekać aż będziesz sam?

— Tak.

— W takim razie jest to list od kobiety!

— Nie wiem.

— Lecz ja wiem. Jest perfumowany, podłużny, zastanawiająco podłużny i charakter pisma na kopercie jest wyraźnie kobiecy. Nie ma o czym mówić.

— Dobrze! Nie mówmy o tym.

— Ludwiku, daj mi ten list!

— Ani myślę.

— Daj mi, ostrzegam cię!

— Smieszne. Gdybym otrzymywał kompromitujące listy, postarałbym się o to, ażeby mi ich nie wręczano w twojej obecności — przecież to jasne... Czy przypuszczasz zresztą, że znalazłaby się tak nieostrożna kobieta, która odważyłaby się wzbudzić w tobie zazdrość?

— Owszem! Jest bardzo wiele kobiet, dla których miłość posiada tem milszy posmak, im jest niebezpieczniejsza!... Pozatem zauważyłam w tobie ostatnio pewne zmiany: jesteś dla mnie zbyt czuły, to daje wiele do myślenia. Prawdopodobnie zostałeś wzorowym małżonkiem dlatego, że masz kochankę, co? Przyznaj się!

Ludwik próbował się bronić sarkatycznym uśmiechem, lecz to mu nie wiele pomogło. Gdy po długich pertraktacjach Lena przyrzekła mu, że z treści listu nie wyciągnie żadnych konsekwencji i że z góry przebacza mu wszystko, wówczas Ludwik rzekł ze skruchą:

— Mylisz się, moja droga, sądząc, że wskutek wyrzutów sumienia zostałem wzorowym mężem. Jeżeli nawet sprzeniewierzyłem się do pewnego stopnia wierności małżeńskiej to jednak daleki jestem od podłości, jakiej mi zarzucasz. Przyznaję, że list pochodzi od pewnej kobiety, która do pewnego stopnia była moją kochanką. Poznałem jej charakter pisma na kopercie. Ten list wręczony mi w sposób tak niezręczny zawiera prawdopodobnie stek wyrzutów pod moim adresem. Od kilku miesięcy unikam tej kobiety i zerwałem z nią zupełnie! Teraz jeżeli masz ochotę możesz ten list przeczytać!

Lena otworzyła szybko kopertę i podczas, gdy mąż obserwował bojaźliwie jej minę, połykała chciwie oczyma treść listu:

— „Opuściłeś mnie, ażeby wrócić do żony. Sam mi to powiedziałeś, tłumacząc się uczciwością. Nie kochasz jednak swej żony i ona ciebie również nie kocha. Gdybyś ją kochał, zwracałbyś na nią większą uwagę, a gdyby ona ciebie kochała w takim razie nie udawałaby się trzy razy tygodniowo we wtorki, środy i piątki między godziną 3-cią a 6-tą na ulicę Platanową 63, gdzie spotyka się z pewnym porucznikiem. Ukłony dla ciebie i dla twojej żony —

Janina."

Te dokładne szczególiki, tchnące prawdą, wyprowadziły Lenę z równowagi. Ręce jej drżały, w głowie poczuła zamęt i opadła na fotel.

Resztką świadomości ścisnęła mocno w dłoni zdradziecki list, podczas gdy jej mąż, trapiony wyrzutami sumienia i nie znając treści listu, przyrzekł przy niej na podłodze i szeptał, obsypując pocałunkami jej ręce.

— Leno!.. Dobra moja Leno! Kochana Leno! Widzisz poco nalegałaś, by przeczytać te nlist?... Nieprawdą jest, że mnie już dawniej podejrzewałaś o zdradę. Gdyby tak było, w takim raze treść tego listu nie podziałaby na ciebie tak piorunująco... Ale przysięgam ci, że żałuję i że z tą kobietą nic mnie już nie łączy... Nie przejmuj się tem tak bardzo, uspokój się wreszcie! Przecież z tego listu musi wynikać. że zerwaliśmy już z sobą... Przestań ściskać piąstki...

Lena wybuchła:

— Tego wstrętnego listu nigdy ci nie zwrócę!

— Co z nim zrobisz? — zdziwił się Ludwik.

— List ten należy wyłącznie do mnie.

— Chcesz pójść do niej i sprowokować skandal? Poco?... Nie wypada poprostu żebyś się do niej zwróciła... Lena zaklinam cię!

Ponieważ Lena trzymała ową pomiętą kartkę papieru w zaciśniętej dłoni. Ludwikowi nie pozostawało nic innego, jak stoczyć walkę, która trwała krótko. Ludwik wyrwał jej list z ręki, a Lena w ostatniej chwili krzyknęła rozpaczliwie:

— Ta kobieta kłamie!...

Ludwik ciągle jeszcze nie rozumiejąc właściwego sensu słów żony, zadowolony był z tego oświadczenia i starał się ją uspokoić:

— Nie warto, żebyś się przez nią denerwowała! Nie kocham jej i nigdy jej nie kochałem. A z listu jej zrobię najwłaściwszy użytek jeśli...

Flegmatycznym ruchem wyjął z papierośnicy papierosa, skręcił list w trąbkę i wetknąwszy jego koniec do ziejącego ogniem pieca, spokojnie zapalił papierosa.

Lena spoglądała osłupiałym wzrokiem na męża. A potem, skoro zrozumiała, że niebezpieczeństwo minęło, odetchnęła z ulgą.

A podczas gdy resztki spalonego listu zmieszały się z popiołem drzewa w piecu, a pierwsze smugi dymu papierosa rozsnuły się po pokoju, Lena odzyskała zimną krew.

I chmurna jak noc jesienna powiedziała do męża.

— Tak, tak! wszyscy mężczyźni są jednakowi: a tylko my, kobiety, potrafimy być wierne!

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Na urodziny Szaberskiego będą portki jak z igły...
LITERAT: — Hallo mam, poemat!

LITERAT: — „Twa chłodna dusza dla mojej duszy źródłem bezdusznych będzie katuszy!..."

WICEK: — Gwałtu, pożar! Słuchałem poematu, a tu w tym czasie powstał dramat!..

WACEK: — Wariat na siedzeniu piętnowany! Spaliłeś spodnie!
WICEK: — Wszystko dla sztuki!

Czytelnicy, uwaga!

Dziś — losowanie, jutro ogłosimy wyniki „Konkursu Jubileuszowego"

W dniu dzisiejszym odbędzie się w obecności przedstawicieli organizacji młodzieżowych oraz członków Administracji „Expressu Ilustrowanego" losowanie premii naszego „Konkursu Jubileuszowego".

W numerze jutrzejszym ogłosimy wyniki losowania.

— o —

Dzieci uciekają z domu

Pogoń za przygodą, czy ucieczka od złych opiekunów

Wydaje się, że do wiosny jest jeszcze daleko. Wyczekiwana odwilż jakoś nie może nadejść, ale już są pewne symptomy zbliżającej się wiosny, mianowicie — młodzi chłopcy i dziewczęta zaczynają uciekać z domu. Najczęściej skłania ich do tego żądza przygód, podróży i przeżywania niezwykłych awantur. Zdarzają się również wypadki, że dzieci uciekają z domów ze względu na ich traktowanie przez rodziców czy opiekunów.

W Milicji Obywatelskiej dowiadujemy się, że w tych dniach opuścili mieszkanie swoich rodziców przy ul. Źródłowej Mateja Jerzy lat piętnaście, Helena Rutkowska lat siedemnaście z ul. Malborskiej 12, również od szeregu dni jest poszukiwana przez swoich rodziców.

Siedmioletni Edward Siewierski z ul. Nawrot 12 wyszedł w sobotę rano do szkoły i do dzisiaj nie powrócił do domu.

— o —

Nadanie własności

na Ziemiach Odzyskanych

W niedzielę, dnia 9 marca br. we wszystkich powiatach Ziem Odzyskanych będą wydane **pierwsze akty nadania własności nieruchomości rolnych.** Razem na Ziemiach Odzyskanych zostanie w tym dniu wydanych **około 10 tys. aktów nadania** — mniej więcej od 70 do 100 na każdy powiat.

Akty te będą osadnikom wręczone uroczyście przez przedstawicieli władz państwowych, przy czym główne uroczystości odbędą się w **Opolu, Dzierżoniowie, Gorzowie, Białogrodzie, Gdańsku Olsztynie i Ełku.**

— o —

Wilki grasują

w okolicach Pszczyny

W ostatnich dniach zaobserwowano w okolicach Pszczyny wilki, które nawet w wielu wypadkach zaatakowały pojedyncze osoby.

Ostatni raz na tych terenach widziano wilki około stu lat temu. Z tego też okresu datują się nazwy niektórych miejscowości w powiecie pszczyńskim, jak: Wilcze i Wilkowyje.

Obok wilków pokazały się także w większej ilości dziki, które długotrwała i ostra zima skłoniła do poszukiwania pożywienia w pobliżu osiedli ludzkich.

I Łodzi grozi powódź...

Z niżej położonych i nieskanalizowanych ulic należy wywieźć śnieg.—Pamiętajmy, że suteryny mogą być zalane wodą

Łódź nie leży nad żadną większą rzeką i wydawało by się, że nie powinny jej zagrażać powodzie. A mimo to od niepamiętnych czasów rokrocznie **południowa dzielnica miasta, szczególnie Widzew w okresie topnienia śniegów, jest zalana.**

Nasze miasto jest, niestety, częściowo **skanalizowane** — woda gromadząca się z topniejących śniegów nie ma odpływu i zalewa **niżej położone ulice.** Naturalnie zalewane są przy tym **suteryny, a również mieszkania położone na niskim parterze.**

W roku bieżącym, gdy opady śnieżne były wyjątkowo duże i przybrały rozmiary oddawna niespotykane, należy się spodziewać, że powódź **w dużo większym stopniu zagrozi miastu.** Wielu rodzinom, zamieszkującym suteryny w dzielnicach miasta położonych niżej, zagraża, że **zostaną one bez dachu nad głową oraz stracą cały tak cenny w obecnych trudnych powojennych czasach dobytek.**

Tymczasem, jak się dowiadujemy, cała akcja przeciwpowodziowa na terenie naszego miasta jest skierowana tylko i w pierwszym rzędzie na zabezpieczenie **przepustów i mostów,** oraz czynione są przygotowania do akcji ratowniczej. — Bezwarunkowo troska o niedopuszczenie do przerw w ruchu kołowym jest bardzo ważna, ale sądzić należy, że również ważna powinna być **troska o mieszkańców terenów zagrożonych lokalnymi powodziami.**

W pierwszym rzędzie należało by **jak najszybciej usunąć olbrzymie masy śniegu, które topniejąc spowodować mogą zalanie niektórych mieszkań.** Nawet w w śródmieściu i w dzielnicach wyżej położonych zachodzi obawa lokalnych powodzi i zalania suteryn, bowiem na **podwórkach są nagromadzone często kilkumetrowe góry śniegu, zgarniętego z ulic. Śnieg ten musi być jak najszybciej usunięty.**

Oszuści chodzą po domach

Komunikat Wojew. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

Do Władz Bezpieczeństwa dochodzą ostatnio wiadomości, że na terenie m. Łodzi i okolicy pojawili się osobnicy, którzy chodzą po mieszkaniach i sklepach, żebrzą i proszą o wsparcie, motywując swoje krytyczne położenie tym, że zostali rzekomo w związku z amnestią pozwalniani z więzień nie otrzymawszy przy tym żadnego zaopatrzenia.

Władze Bezpieczeństwa przestrzegają tą drogą społeczeństwo przed tego rodzaju indywiduami, którzy rekrutują się z zawodowych żebraków i wykorzystują amnestię dla swego niskiego procederu.

Podkreśla się, że tak amnestionowani z więzień, jak i ujawnieni otrzymują w razie potrzeby szeroką pomoc tak materialną jak i pieniężną, która finansuje: powrót wyżej wymienionych do domów, wyżywienie w drodze, zaopatrzenie w odzież i pomaga w otrzymaniu pracy.

Celem uniemożliwienia wszelkiego rodzaju zawodowym żebrakom wykorzystywania szlachetnych instynktów ludzkich dla swych złodziejsko - żebraczych celów, Władze Bezpieczeństwa wzywają społeczeństwo do nieudzielania pomocy tego rodzaju osobnikom i oddania ich w ręce M. O.

WOJEWÓDZKI URZĄD
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
w Łodzi

Ostrzegamy łatwowiernych!

Nie kupujcie pokątnie „złota", które jest najczęściej pozłacanym srebrem

Swego czasu zwróciliśmy uwagę, że różne podejrzane typy, trudniące się pokątnym handelkiem wyrobów ze złota, drogimi kamieniami, a przy okazji „miękkimi", „twardymi" i innymi walutami, **żerują na łatwowierności naiwnych i dobrze nabijają sobie kieszenie.**

Takie handelki odbywają się na placach, targowiskach, we wnękach bram, byle dalej i bezpieczniej ukryć się przed okiem władz. Wiele już osób przypłaciło swą łatwowierność, względnie chęć skorzystania z niecodziennej „okazji" tanięgo kupna, poważną stratą materialną, wiele jeszcze jest łatwowiernych i naiwnych, którzy na takie kawały dają się nabierać.

Tutaj **tylko zwarty front** uświadomionego społeczeństwa może położyć kres tym **oszukańczym tranzakcjom,** w których często **wyroby srebrne, tyle że pozłacane,** sprzedawane są przez nieuczciwe ciemne typy za „szczere złote", a zwykłe **szkiełka czeskie,** za najczystszej wody **brylanty.** Ostrzegamy wszystkich którym nadarzy się taka „okazja" — nie wierzcie tym gangsterom, zwłaszcza, że przed zawarciem tranzakcji zawsze macie możność przekonania się w zakładzie jubilerskim o jakości i wartości podsuniętego wam do kupna przedmiotu. Jubilerzy chętnie, a nawet i bezpłatnie udzielą wam swej fachowej porady, gdyż wiedzą, że często na cel kupna, np. obrączek ślubnych, przeznaczone są ciężko zapracowane grosze.

Większość kupujących się orientuje się, że wyroby srebrne, tak samo jak i złote **mają próbę „3".** Widząc próbę, są przekonani, że kupują złoto a nie wiedzą o tym że na **wyrobach złotych cyfra ta wybita jest na rysunku przedstawiającym rycerza w hełmie, natomiast na wyrobach srebrnych na tle główki kobiecej w chusteczce.** Podajemy te szczegóły specjalnie do wiadomości publicznej, ażeby uświadomić masy społeczeństwa, na całym polegają **sztuczki nieuczciwych sprzedawców,** którzy, wskazując na próbę, podsuwają naiwnym **pozłacane srebrne przedmioty i sprzedają je za złote.**

Kroniki milicyjne niemal codziennie notują wypadki takich oszustw. Ostatnio znów na jednym z placów dokonano takiej tranzakcji, która bardzo niepomyślnie zakończyła się dla walucjarza. Ekspertyza dokonana w jednym ze sklepów jubilerskich wykazała, że **spryciarz chciał srebro sprzedać za złoto.** Przytrzymano go i osadzono w komisariacie.

ODWILŻ W KRAJU

Zabezpieczenie mostów

Zator z kry, który kilka dni temu utworzył się na Odrze **na 144 km został częściowo rozerwany.** Masy wód i spiętrzonych lodów posuwają się w dół rzeki.

W dalszym ciągu utrzymuje się jeszcze **zator pod Przemyślem.** Na skutek trwających od kilku dni mrozów saperzy nie mogą przebić w zwałach lodu przejścia dla nagromadzonych wód. Na ukończeniu znajdują się **roboty zabezpieczenia dwu mostów, położonych poniżej zatoru.**

W dniu 7 bm. na południu kraju nastąpiło ocieplenie. Miejscami padał deszcz. W związku z tym, w najbliższych dniach **należy się spodziewać ruszenia lodów w górnym biegu Wisły.**

Przeszło pół miliona
mieszkańców ma Łódź

Wg. danych Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Łodzi ilość mieszkańców naszego miasta obejmowała na dzień 1. III. rb. — **553.048 osób**, w tym 511.795 Polaków, 24.721 Niemców, 12.789 Żydów, 1.941 Rosjan, 372 Ukraińców, 1.430 przedstawicieli innych narodowości.

W ub. miesiącu zameldowano w Łodzi 10.248 osób, a wymeldowano 10.855 osób. Ruch naturalny ludności naszego miasta **wykazuje 983 urodzenia i 678** zgonów.

— o —

Uwaga zdemobilizowani
Ostatni termin wydawania medali

W związku z tym, że w najbliższym czasie zostanie zakończone wydawanie medali pamiątkowych (medale polskie: Za Warszawę; za Odrę, Nysę i Bałtyk; Zwycięstwa i Wolności; Odznaka Grunwaldzka oraz medale rosyjskie: Za Wyzwolenie Warszawy; Za Wzięcie Berlina i Za Zwycięstwo nad Niemcami) i orderów, nadanych za udział w walkach z niemieckim najeźdźcą — wszyscy zdemobilizowani mogą zgłaszać się z odpowiednimi dokumentami, uprawniającymi do otrzymania powyższych medali lub orderów ewentualnie z książeczką wojskową do R.K.U. — Łódź Miasto, ul. 11 Listopada 83, I. p., pokój 46, w godzinach od 8 do 12-ej.

— o —

Odroczona sprawa
Odbędzie się ona 27 b. m.

W dniu wczorajszym podaliśmy obszerne sprawozdanie z procesu przeciwko współpracownikom Ogrodu Zoologicznego w Łodzi Krzymuskiemu i Styczyńskiemu. Rozprawa trwała do godziny 10-ej wieczór i przesłuchani zostali wszyscy świadkowie, jacy zgłosili się tego dnia do Sądu. Jednakże zamiast 15u świadków, zeznawało tylko 8-miu, reszta bowiem choruje na grypę.

Wobec tego, że zeznania świadków były bardzo różnorodne i zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych, Sąd uznał za niezbędne przed wydaniem wyroku przesłuchanie reszty powołanych w tej interesującej sprawie świadków.

Sąd postanowił sprawę Krzymuskiego i Styczyńskiego przerwać **i wyznaczył termin ostatecznej rozprawy na dzień 27 bm.** Prawdopodobnie tego samego dnia zapadnie wyrok.

Jak on się nazywa?
Czy tak, jak zezwolił prezydent miasta, czy tak, jak chce Wydział Ewidencji

Są nazwiska brzydkie, czasem nawet nieprzyzwoite, a czasami są nazwiska o znienawidzianym brzmieniu — **niemieckie.** Rzecz zrozumiała, że wiele obywateli chce nazwiska zmienić.

W dawnej Polsce było to bardzo utrudnione, bowiem pokutowały stare, szlacheckie tradycje i **prawo nie pozwalało na przyjęcie drugiego nazwiska bez zezwolenia ludzi, którzy to nawzisko używali jako nazwisko rodowe.**

W Polsce Ludowej zezwolono ludziom chcącym pozbyć się nazwiska o nieładnym lub budzącym wspomnienia okupacji brzmieniu.

Wydawało by się więc, że nie jest tak trudno obecnie zmienić nazwisko, tymczasem dowiedzieliśmy się o następującym fakcie.

Pewien Polak miał imię i nazwisko o **brzmieniu niemieckim.** Dokonał wszystkich formalności, zdobył szereg papierków i zaświadczeń, otrzymał wreszcie od Prezydenta miasta **zezwolenie na dwa nazwiska i od Starostwa zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane już na nowe nazwisko.**

Z tymi wszystkimi dokumentami zgłosił się do Wydziału Ewidencji Ludności, **aby wydano mu dowód tożsamości.** Tutaj jednak nie widziano człowieka, tylko papierek i przepisy. **Zażądano metryki urodzenia, wydanej na nowe nazwisko.** Absurd!

Człowiek noszący to nazwisko urodził się przecież **pod innym nazwiskiem.** Gdzie można otrzymać taką metrykę? Wydział Ewidencji był jednak bezwzględny. Powiedziano, że petent może otrzymać dowód, lecz **tylko na nazwisko zgodne z metryką urodzenia.**

Coś tutaj jest nie w porządku. Odnosi się wrażenie, że albo Wydział Ewidencji nie jest poinformowany o dekrecie w sprawie nazwisk i nie honoruje dokumentu wydanego przez swoją władzę zwierzchnią — prezydenta miasta.

Człowiek o dwóch nazwiskach jest bliski obłędu. Nie wie on, **jak właściwie się nazywa.** Czy ma nazwisko, na jakie zezwolił Prezydent miasta i starosta, czy też takie, na jakie zezwala Wydział Ewidencji.

Mamy nadzieję, że w krótkim czasie sprawa będzie wyjaśniona.

„Bimbrarze" się przeliczyli
Sądzili, że wskutek trudności komunikacyjnych, nikt do nich nie dotrze

Trudności komunikacyjne związane ze śniegami, mrozem i odwilżą wszystkim się naprzykrzyły i na wielu odcinkach przyniosły poważne straty. Była jednak pewna liczba osób, która z tego stanu rzeczy ogromnie się cieszyła. Grupa ta to **„bimbrarze".** Gdy drogi były zasypane i wiele miejscowości było odciętych od świata **„bimbrarze" mogli w spokoju uruchamiać potajemne gorzelnie i pędzić bimber** — sądzili bowiem, że żadna kontrola nie będzie mogła do nich dotrzeć.

Tymczasem Brygada Ochrony Skarbu Łódź - Zachodnia nie zważając na zły stan dróg przedsięwzięła szereg wypadów w teren. Bimbrarze w powiecie łódzkim i łęczyckim byli zaskoczeni, gdy nagle podczas niespodziewanej zamieci, zjawiali się urzędnicy Brygady i przeprowadzali **rewizje.**

Z pośród kilku bimbrowni odkrytych w ostatnim czasie największą była **bimbrownia w Konstantynowie. gdzie zniszczono przeszło trzysta litrów zacieru i kilkadziesiąt litrów gotowego bimbru.**

Onegdaj ta sama Brygada skonfiskowała na targowiskach miejskich około **stu dwudziestu kilogramów mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju.** Charakterystycznym jest fakt, że z chwilą, gdy zaczęto przeprowadzać poszukiwania za mięsem nielegalnego uboju, wielu sprzedawców porzuciło swój towar, woląc stracić swój zarobek, niż narazić się na przykre konsekwencje. W ten sposób na Rynku Wodnym **znaleziono przeszło sześćdziesiąt kilogramów porzuconego przez handlarzy mięsa, które pochodziło z nielegalnego uboju.** Mięso zostało przekazane Rzeźni Miejskiej.

Program radiowy na dziś

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory fortepianowe Schumanna i Schuberta w wykonaniu E. Rezlera; 12.55 „10 minut poezji"; 13.05 Muzyka obiadowa; 14.00 (z Łodzi) Pogadanka dla wsi inż. Pająka p. t. „Jakie rośliny winny być uprawiane"; 14.09 (z Łodzi) „Akcja pomocy społeczeństwa na rzecz osób zwolnionych na mocy amnestii" — pogadanka dyr. S. Zielińskiej; 14.15 (Łodzi) Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy; 14.30 (z Łodzi) „Międzynarodowe Święto Kobiet" — audycja słowno-muzyczna; 15.00 Powieść udramatyzowana dla dzieci starszych p. t. „Bohater na wyrywki"; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.40 (z Łodzi) Sonata altówkowa W. Gawrońskiego w wykonaniu prof. M. Szaleskiego. Przy fortepianie prof. K. Bacewicz; 16.00 Dziennik; 16.30 Moniuszko — dwa treny Kochanowskiego 3 i 10 w wykonaniu T. Łuczaja; 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.20 Z życia kulturalnego; 17.25 „Przy sobocie po robocie"; 18.30 „Nauka przy głośniku; 19.00 (z Łodzi) Felieton G. Timofiejewa p. t. „Długi wielkich ludzi"; 19.10 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19.15 Muzyka; 19.25 „O stylach" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu prof. B. Rutkowskiego; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 (z Łodzi) Koncert solistów. Wykonawcy: M. Wiłkomirska (fortepian), K. Wiłkomirski (wiolonczela); 21.00 Słuchowisko; 21.25 Chrennikow: Melodie z filmu radzieckiego „O szóstej wieczorem po wojnie"; 21.45 Audycja rozrywkowa; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I); 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.33 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II); 23,58 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

— o —

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza".

WISŁA — (Daszyńskiego 1) — „Zeznanie szpiega."

ADRIA (Stalina-Główna) — „Triumf młodości.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka"

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral"

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertran".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny".

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Elwira Madi-

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Zeznanie szpiega".

126)



Wesoły szwoleżer zaatakował z miejsca z iście ułańską fantazją.

— Królowo. Znikła pani, jak ten sen jakiś złoty, a kawiarnie warszawskie stały się teraz bez pani, królowo, takie bez treści, jak pusta flaszka, z której wysączono już ostatnią kropelkę alkoholu. I co się z panią dzieje, dezerterko z placu miłosnych bojów?

— Miałam ostatnio sporo zajęcia... a poza tym zwaliło się na mnie za dużo kłopotów, ażeby chciało mi się przychodzić do kawiarni.

— Ach, furda kłopoty, królowo! I czy w ogóle piękna pani może mieć kłopoty? — zasypywać ją zaczął tanimi komplementami Barbacki.

Znała go już oddawna. Wiedziała, że oscylował zawsze pomiędzy nią, a panią Grędzińską: bez większego zresztą powodzenia, bo Grędzińska przyjmowała wprawdzie ch[illegible]nie jego hołdy, ale z wiadomych tyl[illegible] sobie powodów, nie przypuszczała go do siebie zbyt blisko...

U Ewy Dalmirskiej nie miał również szczęścia.

Był za nadto rubaszny niekiedy wręcz trywialny, a za często zaglądał do kieliszka. Pani Dalmirska wolała towarzystwo chłodnego, eleganckiego salonowca Feliksa Rodena, któremu można było zarzucić wiele, ale nie brak manier i błyskotliwości. Więc też (podobnie jak pani Grędzińska) pozwalała mu się emablować z daleka, od czasu do czasu ofiarowywała mu jakiś cieplejszy uśmiech, albo nawet mocniejsze uściśnienie dłoni, nie mniej obracała zawsze w żart wyznania majora gdy on pod wpływem zbyt wielkiej ilości wypitego alkoholu otwierał przed nią swe serce.

— Królowo! czy nie widzisz, jak bardzo cię kocham? Kiedyż nareszcie zlitujesz się nade mną i skrócisz moją mękę miłosną?

Wiedziała, że ta jego „miłosna męka" nie jest znów tak potężna, więc też z półuśmiechem słuchała gdy kusił ją dalej: — Będę na panią czekał jutro o godzinie siódmej w dyskretnym barze pod „Trzema Koronami". Czy przyjdzie pani, królowo?

— Zobaczymy, zobaczymy!... skąd mogę wiedzieć, jaki będę miała kaprys jutro o godzinie siódmej wieczorem — odpowiadała Dalmirska: *i o oznaczonej porze spieszyła na rendez-vous z Feliksem Rodenem.*

Dziś major Barbacki prosił ją również o spotkanie. Tym jednak razem piękna pani zastanawiała się poważniej nad jego propozycją.

— Tak, to niema żadnego sensu siedzieć dalej w domu, kwasić się męczyć i dręczyć. Trzeba się zabawić, rozerwać, a może rozwieją się tamte smuteczki i przeminą bezsensowne rozterki. Trzeba klin wybić klinem, bo inaczej nie zapomnę nigdy o Feliksie Rodenie.

Major Barbacki nie jest ani intelektualistą, ani specjalnie interesującym typem. Ale ma werwę, fantazję, wesołość: zalety dobrego kompana do krótkiej a burzliwej eskapady.

— Ubierę się w tamtą sukienkę kremową, którą miałam na sobie na ostatnim bankiecie: Barbacki powiedział mi wówczas sto komplementów, że wyglądam w niej zaskakująco młodo i pięknie — odżyła w niej wrodzona kokieteria.

Major szwoleżerów jest bardzo uradowany, kiedy zaraz potem usłyszy jej odpowiedź.

— Więc zgoda, niech pan wpadnie do mnie o godzinie ósmej wieczorem, a zrobimy sobie mały wypad w teren.

— Królowo moja! — woła uszczęśliwiony adorator. — Stawię się punktualnie... a narazie całuję rączki przez telefon.

W parę godzin całował je nie tylko „telefonicznie".

Pani Dalmirska gotowa już była do wyjścia. Na suknię narzuciła ciemny płaszcz. Raz jeszcze stojąc przed lustrem poprawiła kapelusik i z czarującym uśmiechem zwróciła się do swego towarzysza.

— A więc chodźmy!

Major Barbacki był dziś przy gotówce. Czyżby dzień przed tym grał szczęśliwie w karty?

W restauracji „Pod Bukietem" kuchnia była przednia. A i trunki mocne. Ze zaś pili w ostrym szwoleżerskim tempie, pani Ewa uczuła szybko zawrót głowy. I nagle świat cały zmienił swój dotychczasowy sens.

Po każdym wypitym kieliszku major całuje jej ręce i rzuca znowu jeden komplement.

— Królowo, z każdym miesiącem staje się pani piękniejsza. Słowo honoru daję, że jest pani najcudowniejszą kobietą w całej Warszawie: i dla tego pozwoli pani, że ten nowy kielich wypiję za pani piękność, tak jak ona na to zasługuje: to znaczy na kolanach!

Jakoż rzeczywiście wstawiony już lekko Barbacki klęka i woła głośno na całą salę:

— Orkiestra, tusz! Niech żyje najpiękniejsza kobieta Warszawy!

Kapelmistrz zna dobrze przyjaciela generała Wieniawy-Długaszowskiego.

Daje więc znak.

Zagrzmiała orkiestra, od sąsiednich stolików z podziwem patrzą na Ewę panowie, z zawiścią damy. W kieliszku złoci się wino, na kolanach pani leżą róże, które kupił jej major.

(D. c. n.)

Ulgi dla przemysłu prywatnego

Przemysł państwowy będzie zaopatrywał go w surowce, farbował i wykańczał produkcję prywatną. — Możliwości eksportowe i importowe

W związku z podpisaniem umowy pomiędzy przemysłem państwowym i prywatnym przemysłem włókienniczym — w łódzkiej Izbie Przemysłowo - Handlowej odbyła się konferencja, na której prezes Bajer omówił **korzyści, jakie z tej umowy płyną dla inicjatywy prywatnej**, która wciągnięta zostaje **do 3-letniego planu gospodarczego Państwa.**

Prezes Bajer podkreślił, że stosunek ministra Minca był zawsze życzliwy w stosunku do słusznych dezyderatów inicjatywy prywatnej. Podpisana niedawno umowa była również zainicjowana przez ministra.

W posiadaniu przemysłu prywatnego znajduje się w chwili obecnej na terenie Polski około **2.000 krosien, 1.000 maszyn dziewiarskich, 600 maszyn pończoszniczych, około 200 maszyn drobniejszych oraz 10 zespołów kotonowych.**

Jeśli chodzi o ilość prywatnych zakładów przemysłu włókienniczego — to na terenie województwa łódzkiego mamy **682 zakłady tego rodzaju,** w których zatrudnionych jest **2.688 pracowników.**

Jest to więc pozycja dosyć poważna w naszym życiu gospodarczym. Tymczasem **większość maszyn była, jeśli chodzi o rok ubiegły, niemal zupełnie niewyzyskana.** Zakłady włókiennicze, znajdujące się w rękach prywatnych, **pracowały mało wydajnie,** a właściciele ich tłumaczyli się trudnościami w zdobyciu surowca.

Obecnie zgodnie z nową umową, przemysł państwowy dostarczać będzie sektorowi prywatnemu po cenach komercyjnych **surowce w postaci przędzy oraz artykułów pomocniczych dla produkcji włókienniczej** w takich ilościach, by przemysł prywatny mógł pracować na jedną zmianę. Wyniesie to samej przędzy około **300 ton miesięcznie.**

Ponadto Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego udostępni przemysłowi prywatnemu, w specjalnie do tego przeznaczonych zakładach państwowych — **farbowanie przędzy i tkanin oraz wykańczanie.** Ponadto sprzeda lub wydzierżawi zakłady pomocnicze, takie jak **snowalnie, krochmalnie i t. p.**

Wzamian za te udogodnienia każdy przemysłowiec zobowiązuje się nie nabywać w inny sposób surowca, jak **tylko od Państwa** (dotychczas przemysł prywatny często pracował na surowcach kradzionych, czy nielegalnego pochodzenia), całą swą produkcję poddawać **kontroli właściwych czynników,** oraz rozprowadzając swobodnie swój towar, nie inkasować zań należności sam, lecz w specjalnym **biurze inkasowym.** Pieniądze te wpływać będą na jego konto.

Umowa ta — zdaniem prezesa Bajera — powinna spowodować **zniżkę cen wyrobów włókienniczych produkcji prywatnej.** Przemysł prywatny otrzyma bowiem obecnie surowiec po godziwej cenie, nie potrzebując przepłacać zań spekulantom. Zwiększy się też niewątpliwie ilość zatrudnionych w przemyśle prywatnym pracowników włókienniczych, a także zwiększy się niewątpliwie obecny **park maszynowy,** cały szereg maszyn „ujawni się" bowiem.

Według przewidywań w bieżącym roku prywatny przemysł włókienniczy będzie mógł wyprodukować w ramach posiadanego parku maszynowego, towarów włókienniczych (bez konfekcji) za sumę **około 5 miliardów złotych.**

Ponadto — jak poinformował prezes Bajer — Izba Przemysłowo - Handlowa rozważa możliwości **zebrania odpowiedniego kapitału w walutach na zakup dla przemysłu prywatnego surowców, które przemysł włókienniczy sprowadza z zagranicy.**

Większą ilość dewiz może zdobyć przemysł prywatny po przez eksport swych wyrobów. Poczyniono już wstępne kroki w tym kierunku i w najbliższym czasie niektórzy przemysłowcy udają się zagranicę z próbkami swych towarów. Na rynkach zagranicznych przemysł prywatny **nie będzie kolidował z interesami przemysłu państwowego,** który eksportuje artykuły masowej konsumcji — inicjatywa prywatna zaś będzie się specjalizowała w pewnych raczej luksusowych artykułach.

Poza tem przewidziane jest **wykorzystanie dewiz,** znajdujących się na kontach naszych repatriantów, w ten sposób, że realizowane one będą w formie importu, poczem przemysłowiec rozliczać się będzie z posiadaczem tego konta.

Za dewizy wewnątrz kraju może również przemysłowiec kupić od Państwa z mienia opuszczonego maszyny czy mniejszy zakład pracy, na który Państwo, nie reflektuje — tak mały obiekt nie był by bowiem dla niego rentowny.

Na zakończenie prezes Bajer wyraził nadzieję, że przemysłowcy rozprowadzając swobodnie swój towar i zaspakajając możliwie najpełniej potrzeby rynku, — uwzględniać będą uczciwą kalkulację kupiecką, spełniając w ten sposób należycie swój obowiązek obywatelski w 3-letnim planie gospodarczym Państwa.

Panie dygnitarzu, uwaga!

Nauczmy się traktować interesantów przyzwoicie

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy list, wskazujący na to, że nie wszyscy nasi obywatele, nawet może i tacy, którym nie są obce przekonania demokratyczne, umieją znaleźć się odpowiednio, zwłaszcza jeśli mają do czynienie z osobnikiem zajmującym niższe stanowisko, lub niedostatecznie ubranym.

Czytelnik nasz w ten sposób opisuje, co go spotkało:

„Jako woźny Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Łodzi otrzymałem korespondencję do Wydziału Rolnictwa Zarządu Miejskiego, którą tam doręczyłem. Jeden z kierowników, ob. S., po przyjęciu korespondencji, odezwał się do urzędniczki w obecności mojej, innych urzędników i interesantów w te słowa: **„podpisz m u pani"**, a to słowo **„m u"** wypowiedział specjalnie z takim akcentem i przeciąganiem, żeby mnie dotknąć, jako woźnego. Zrobił przy tym minę lekceważącą. Czuję się postępowaniem tym urażony i proszę ob. Redaktora o pouczenie takich obywateli, żeby w przyszłości odnosili się tak do woźnego, jak i do każdego innego interesanta w grzeczniejszej formie, jakiej ma prawo każdy spodziewać się od ludzi, zajmujących w urzędach wyższe stanowiska".

List ten, jako niezwykle charakterystyczny, przytaczamy i zapytujemy, czy rzeczywiście nie było by wskazane takich ludzi pouczyć należytego traktowania bliźnich i przywołać do porządku. — Przykrość ta spotkała jednego z najwybitniejszych i zasłużonych sportowców łódzkich, nic więc dziwnego, że wysoce niewłaściwym zwrotem tym poczuł się dotknięty.

Zanim się pobierzecie

zwróćcie się do poradni przedślubnej. — Lepiej uniknąć późniejszych komplikacji i nieszczęść

Nowa ustawa **małżeńska** w trosce o zdrowie przyszłych pokoleń zawiera jako wstęp — dekret **o obowiązku poradnictwa przedślubnego.**

Ma to poradnictwo na celu podniesienie naszego narodu pod względem fizycznym, moralnym i psychicznym. Dąży do tego, by zakładali rodziny **ludzie zdrowi i wartościowi,** pragnie zaś ograniczyć mnożenie się ludzi, których potomstwo stać się może jedynie ciężarem dla społeczeństwa.

Ludzie naogół są mało uświadomieni. Często nie zdają sobie wcale sprawy, że choroba, którą bagatelizują, jest **dziedziczna,** że zakładając lekkomyślnie rodzinę, narażą tę rodzinę na cierpienia i kalectwo, społeczeństwo zaś obarczą z kolei koniecznością utrzymywania **istot niedorozwiniętych, niewidomych lub suchotników.**

W Łodzi Poradnia Przedślubna mieści się przy ulicy Piotrkowskiej 113. I stwierdzić trzeba, że łodzianie naogół rozumieją, jak bardzo ważną i odpowiedzialną sprawą jest założenie rodziny i bardzo licznie korzystają ze wskazówek Poradni.

Obecnie przewija się miesięcznie **ponad 200 osób i z każdym miesiącem ilość ta się zwiększa w miarę, jak ludzie dowiadują się o istnieniu Poradni.**

Przyjęcia odbywają się w godzinach **od 8 do 12 rano.** Każdy ze zgłaszających się jest **zupełnie bezpłatnie prześwietlany roentgenem,** czy niema zmian w płucach, od każdego pobierana jest także **krew, która podlega badaniu,** czy kandydat na męża lub żonę nie jest przypadkiem chory wenerycznie.

Prócz tego pacjenci podlegają **również szczegółowemu badaniu lekarza wewnętrznego, neurologa i lekarza chorób wenerycznych.** Wszystko to odbywa się również **bezpłatnie.**

— Jakie choroby uniemożliwiają zawarcie związku małżeńskiego? — pytamy.

— **Choroba umysłowa, choroby weneryczne oraz otwarta gruźlica.** Te choroby mszczą się bowiem na potomstwie.

— Czy wielu parom narzeczonych odmówiono zawarcia związku małżeńskiego z tych powodów?

— Nie, w zeszłym miesiącu mieliśmy na kilkuset zgłaszających się — **tylko 3 osoby z dużymi zmianami w płucach oraz kilka osób, chorych wenerycznie.** — Ślub ich odwlekł się tylko o kilka miesięcy, do czasu, gdy się wyleczą. Bardzo wiele ludzi **nie wie wcale że są chorzy i pragną zawrzeć związek małżeński w najlepszej wierze.** Gdy przekonają się o toczącej ich organizm chorobie — zabierają się poważnie do leczenia i przeważnie po pewnym czasie mogą już z czystym sumieniem założyć rodzinę, nie narażając współmałżonka, czy przyszłych dzieci na możliwości zarażenia się.

Ludzie na szczęście zrozumieli już, że **zdrowie przyszłych pokoleń — to fundament pod potęgę i dobrobyt Państwa.** I dlatego coraz liczniej odwiedzają Przychodnię Przedślubną.

Zdarza się też niekiedy, że przyszli współmałżonkowie pragną wiedzieć, **czy mogą mieć dzieci.** Jakkolwiek badań takich nie przeprowadza się w samej Przychodni, to jednak miejscowy lekarz skierowuje ich odpowiednio, by mogli przekonać się, **czy ich podejrzenia o rzekomej niepłodności są słuszne.** W wielu wypadkach bowiem niemożność posiadania dziecka wywołuje **komplikacje w pożyciu małżonków** i sprowadza w konsekwencji rozwód. Lepiej się zatem, w wypadku pewnych podejrzeń, upewnić zawczasu

Robotnicy-wynalazcy

uruchomili maszyny, uznane za niezdatne do użytku

Robotnicy łódzkich fabryk włókienniczych mają wiele inicjatywy i pomysłowości.

Donosiliśmy o szeregu wynalazkach dokonanych przez robotników naszego miasta. Wynalazki te zwiększały produkcję, zmniejszały jej koszta i przynosiły zyski naszemu narodowemu przemysłowi.

Obecnie dowiadujemy się, że Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego udzielił **premii czterem pracownikom Fabryki Tkanin Ażurowych Nr. 1 przy ul. Skrzywana 2/4.**

Fabryka ta, zatrudniająca około stu osób produkowała firanki, koronki, walensjanki i hafty. Stały tam dwie maszyny do produkcji koronek. Niestety nie można ie było uruchomić, bowiem brakowało im części, których nie można obecnie kupić za granicą. **Majster Józef Zytka razem ze Stanisławem Knulem, Zygmuntem Sobótką, Kazimierzem Nowakiem** te bezużytecznie stojące maszyny przerobił **i od sześciu tygodni są one w ruchu.**

Kierownik zakładu Franciszek Gawlicki wystarał się w Zarządzie o premię dla pomysłowych pracowników. Wczoraj wypłacono **im premię w wysokości osiemdziesięciu tys. złotych.**

Warto nadmienić, że wyprodukowane firanki w ciągu sześciu tygodni na tych maszynach, uznanych przez komisje techniczne za niezdatne do użytku, **warte są trzysta dwadzieścia tysięcy po cenach sztywnych, a dwa i pół miliona po cenach rynkowych.** Widzimy więc, że **łódzcy koronkarze dobrze się spisują.**

Kat ghetta warszawskiego

Piekenhagan przekazany władzom polskim

Władze francuskie w Berlinie wydały władzom polskim oficera SS Güntera Piekenhagena, kata ludności żydowskiej w ghetcie warszawskim.

Stocznie pracują

Wartość produkcji wszystkich stoczni polskich (w działach okrętowym i nieokrętowym) **wzrosła z 11.2 miliona zł. w styczniu do około 570 mil. zł. w grudniu 1946 r.** Ilość przeprowadzonych roboczo-godzin wynosiła w styczniu około 4 mil., w grudniu 1946 r. — przeszło 10.5 mil.

Równolegle i stale wzrastało również zatrudnienie wyrażające się w cyfrach: **5.001 ludzi** w styczniu i **7.512 ludzi** w **grudniu 1946 r.**

YMCA uczy pływać.

Wzorem lat ubiegłych Polska YMCA organizuje kursy nauki pływania dla początkujących (kobiet i mężczyzn).

Początek kursów w dniu 15 marca r.b.

Szczegółowe informacje oraz zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA—ul. Moniuszki 4-a.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 50 sztuk taczek metalowych.

Oferty na całość lub część dostawy należy składać w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie taczek metalowych" w terminie do dnia 28 marca 1947 r., do godz. 10 w Zakładzie Oczyszczania Miasta przy ul. Łagiewnickiej Nr. 63 pokój 10.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. kosztorysu ofertowego należy wpłacić do Kasy Zakładu Oczyszczania Miasta, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1947 r. o godz. 10.30

Bliższych informacyj udziela się w biurze ZOM-u w godzinach urzędowych gdzie można obejrzeć wzór taczki.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo udzielenia częściowej dostawy, prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 marca 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie z własnego materiału 290 szt. furażerek z cienkiego sukna koloru marengo, na podszewce, typu wojskowego dla Straży Miejskiej m. Łodzi.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 14 w godz. od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 290 sztuk furażerek" (dołączając próbkę materiału), należy składać do dnia 11 marca 1947 r. do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

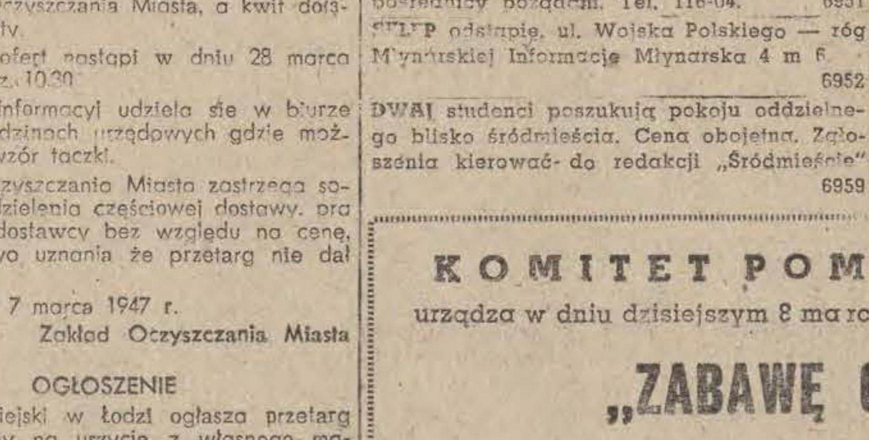
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do kasy Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 3 marca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Andrzej Zański 96)



— A zatem misja twoja jest skończona! Raz jeszcze powtarzam ci: uciekaj, póki czas!

Rzekomy Hans Flicker potrząsnął znowu głową.

— Czy nie rozumiesz, że to wszystko, co dotychczas zdziałałem było tylko wstępem, a mój dzisiejszy wyczyn pierwszym dopiero etapem mojej działalności. Nie po to nosiłem na sobie przez tyle lat ten czarny przeklęty mundur i czapkę z trupią głową, nie dlatego nawiązałem w Berchtesgaden stosunki, o jakich marzyć nie może żaden z naszych działających na terenie Niemiec agentów, ażeby rzucić teraz to wszystko po pierwszym sukcesie i uciekać! Moja wielka gra zaczęła się dopiero! A jeśli ją wygram, wierzę święcie, że będę jednym z tych, którzy przyczynili się walnie do ostatecznego zwycięstwa dobrej sprawy nad hitlerowskim barbarzyństwem!

— Mówisz jak bohater i romantyk! Podziwam twoje bohaterstwo, ale ostrzegam cię przed zbytnim romantyzmem! Postaraj się rozumować bardziej trzeźwo. Nasz zawód wymaga poświęcenia i ryzyka, ale to, co chcesz dalej robić, przestało być już ryzykiem, a staje się szaleństwem! Skoro Ewa Braun wie już, kim jesteś, grozi ci zguba. Ostrzegam cię: twój los spoczywa w ręce kobiety, której nie możesz zaufać. Kochanka führera niemieckiego narodu nie dopomoże nigdy szpiegowi, pracującemu przeciwko jej ojczyźnie..

Oczy Hansa błyszczą w ciemności.

— To, coś powiedział, jest w założeniu swoim bardzo logiczne. Niemniej nie przekonałeś mnie. Pozostanę tu jeszcze czas jakiś, bo wierzę, że ustalę z całą pewnością inne jeszcze miejsca, gdzie budowane są wyrzutnie, skąd wylatują, czy wylatywać mają rakietowe pociski skierowane na Anglię. Zostanę, ponieważ gra jest warta świeczki. Ponieważ jest to moim obowiązkiem...

— Wciąż zapominasz, że jesteś uzależniony od kaprysu Ewy Braun — z natrętną natarczywością przypomina mu Kellermann.

Jednakże William Smuts uśmiechnął się tylko.

— Przeczucie powiada mi, że Ewa Braun nie wyda mnie, ponieważ i ja także mam ją w rękach... A także i dlatego, że...

— Że?

— Że Ewa Braun kocha mnie naprawdę — powoli dokończył angielski oficer. A potem, uścisnąwszy rękę szoferowi, dodał:

— Nie myśl już więcej o mnie, tylko o powierzonych ci przeze mnie dokumentach! I żegnaj!

Obaj agenci w milczeniu uścisnęli sobie ręce. Rozeszli się — i pochłonęła ich ciemna noc. A kwadrans potem Wiliam Smuts, vel Hans Flicker, gładził pieszczotliwie łeb ogromnego wilka Sułtana i szeptał.

— No i co piesku? wygramy czy nie wygramy? Wszystko jest teraz zależne od Ewy. Ale Ewa nie zawiedzie mnie chyba bo przecież ona mnie kocha. Nieprawda piesku?

Wyjął z portfelu fotografię jasnowłosej pani. Spojrzał na nią i rozjaśniły się spojrzenia jego twardych oczu.

— A ja, mój piesku kocham naprawdę kogoś całkiem innego. Kogoś, kto jest teraz bardzo daleko, ale do kogo wrócę, kiedy nadejdzie czas!

Szybkim ruchem schował fotografię.

— Ale o tym, mój piesku, nie może wiedzieć Ewa Braun: bo wtedy przestanie mnie kochać. A przecież teraz cały mój los spoczywa w jej ręce...

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

Wiliam Smuts jeden z najtęższych oficerów angielskiego Inteligence service, był człowiekiem odważnym, mądrym i przebiegłym: posiadał więc najważniejsze cnoty szpiega wysokiej klasy.

Myślał na ogół zawsze bardzo trzeźwo i logicznie. I teraz też rozumował logicznie.

Czy jednak nie postąpił zbyt lekkomyślnie, że zawierzył Ewie Braun.

Wyszedł z założenia, że jeśli Ewa Braun kocha go rzeczywiście, nie zechce mu szkodzić. Że po prostu udawać będzie, iż niedorozumiewa się kim jest dozorca psów jego wysokości führera Trzeciej Rzeszy i — łatwowierna jak każda zakochana kobieta — powie oczarowana magią jego pieszczot:

— Nie obchodzi mnie wcale kim jesteś! Chcę tylko wiedzieć, czy kochasz mnie naprawdę?

(D. c. n.)

SPORT

Kalendarzyk sportowy
na sobotę i niedzielę

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę przedstawia się następująco:

SOBOTA: tenis stołowy: godz 17 ul. Daszyńskiego 54 turniej indywidualny o nagrody Związku Zaw Pracowników Filmu Polskiego.

NIEDZIELA: tenis stołowy: godz. 10 ul. Daszyńskiego 54 dalszy ciąg turnieju indywidualnego.

Boks: w hali Wimy finały mistrzostw indywidualnych. Początek o godz. 11. W Łowiczu o godz. 15 towarzyskie spotkanie XIV gimnazjum z Łodzi z zespołem międzyszkolnym z Łowicza.

Piłka ręczna: w sali YMCA o godz. 10 odbędą się zawody siatkówki i koszykówki drużyn szkolnych.

Pływanie: na basenie YMCA o godz. 10 odbędą się zawody siatkówki i koszykówki drużyn szkolnych.

Pływanie: na basenie YMCA godz. 17 towarzyski mecz Filmowca II z HKS-em.

Zapasy: w sali Domu Kultury Milicjanta ul. Nawrot 27 zawody towarzyskie (rewanżowe) pomiędzy drużynami Milicyjnego klubu sportowego i Legii krakowskiej. Początek o godz 15-tej.

— o —

Gościnny występ IKP
Bielarnia pokonana w Kaliszu

Bokserzy IKP bawili w Kaliszu, rozgrywając spotkanie towarzyskie z tamtejszą Bielarnią, które dało zwycięstwo łodzianom w stosunku 13:3. Wyniki techniczne: (zawodnicy IKP umieszczeni są na pierwszym miejscu) w papierowej O-lesiński pokonał Ścigałę, w muszej Szałański wygrał z Grzelakowskim, w koguciej Poczekajowi poddał się Rzepecki, w drugiej rundzie, w piórkowej Nowicki wygrał wysoko na punkty z Radwanem, w lekkiej Janas przegrał przez tech. k.o. z Wrzoskiem, w półśredniej Pik wygrał przez poddanie się Kostrzewskiego, w średniej Renc po najładniejszej walce dnia zwyciężył Lewandowskiego, w półciężkiej Walęcki zremisował z Zakrzewskim, w ciężkiej Urzędowicz (Victoria) pokonał na punkty Kurzawę. Ogólny wynik: 13:3 dla IKP.

— o —

Młodzież szkolna
nadziewa rękawice pięściarskie

Dużą działalność sportową wykazuje ostatnio młodzież szkolna naszego miasta. Odbyły się zawody pływackie, turniej trójkowy oraz zawody siatkówki z drużyną akademików i reprezentacją Łodzi. Młodzież szkolna uzyskała w tych spotkaniach zaszczytne wyniki. Nie zapomniano również i o pięściarstwie. W niedzielę odbędzie się w Łowiczu z tamtejszym Międzyszkolnym K.S. mecz bokserski uczniów gimnazjum im. Reymonta wzmocnionych zawodnikami innej uczelni. Zawody odbędą się do wagi średniej, przy czym w 2 wagach odbędą się walki podwójne. Łodzianie zabierają z sobą 2 sędziów, jednen będzie punktowym a drugi w ringu.

W Łodzi przewidziany jest na niedzielę turniej drużyn szkolnych w sali YMCA w siatkówce i koszykówce, przy czym wezmą udział również i żeńskie zespoły.

— o —

Kącik szachowy
Mistrz Gadaliński w Łodzi

Wicemistrz Polski, Jan Gadaliński rozegra w przyszłą sobotę w Łodzi trzydzieści partii szachowych jednocześnie. Pożądany jest udział graczy wszystkich klubów szachowych i świetlic. Będzie to doskonała szkoła dla łódzkich szachistów. Gra przeprowadzona będzie w lokalu Polskiej YMCA przy ul. Moniuszki 4a. Zgłoszenia graczy należy kierować do sekretariatu YMCA.

Mamy już finalistów
Z dużej chmury mały deszcz. — Zdrowy rozsądek wziął górę. — Przypadek zadecydował. — Wyniki spotkań w półfinałach

Złe siły sprzysięgły się przeciwko ŁOZB w tegorocznych mistrzostwach. Zapowiadało się dobrze, nawet imponująco, kluby zgłosiły takie ilości zawodników, że zdawało się, iż mistrzostwa będą wielką rewią boksu łódzkiego.

A tymczasem stało się inaczej. **Wielu zgłoszonych zawodników nie stawiło się do wagi,** wielu — na których liczono — niespodziewanie wycofało się z tej konkurencji i zamiast **obfitego programu ujrzeliśmy pierwszego dnia zaledwie jego strzępy.** Na dobitek złego doszło do nieprzyjemnych zgrzytów, niepoważnych wystąpień, protestów, nawet zapowiedzi wycofania zawodników przez dwa czołowe kluby łódzkie.

Stwierdzić musimy z żalem, że **niewiele ducha sportowego wykazali główni sprawcy tych wszystkich niepotrzebnych dysonansów.** Ludzie myślący kategoriami bardziej sportowymi, nie mogą pogodzić się z podobnymi wypadkami i słusznie twierdzą, że **w boksie naszym nie wszystko jest w porządku.** Widzowie pierwszego dnia mistrzostw niezbyt zbudowani opuszczali halę Wimy, zwłaszcza, że sytuacja była mocno naprężona i powątpiewano, czy znajdzie się wspólny język, by dojść do porozumienia.

Na szczęście, **zdrowy rozsądek wziął górę.** Przypadek przyszedł z niespodziewaną pomocą. Oto stwierdzono, że przeciwnik Mazura — Paliński, o którego kruszono kopie i składano protesty, **nie ma jeszcze prawa startowania w mistrzostwach,** gdyż od chwili podpisania przez niego deklaracji do klubu nie upłynął wymagany termin 14-dniowy.

Tym samym odpadły wszelkie podstawy protestu i w drugim dniu mistrzostw rozpoczęto walki w pogodnej atmosferze. Program był niekompletny — tylko sześć walk, z czego aż cztery w wadze lekkiej, najliczniej obesłanej i dwie w średniej.

W pierwszej parze **Mila** (Tęcza) spotkał się z **Bocheńskim** (Zryw). Bez wątpienia, lepszy był Mila, a dwa napomnienia udzielone jego przeciwnikowi za zbyt niskie uniki zapewniły mu bezsporne zwycięstwo. Mila w ostatniej rundzie trafił na potężną kontrę i leżał do 8-miu, ale i to nie poprawiło szans Bocheńskiego, który przegrał na punkty.

Kowalewski II (Zryw) dał się poznać jako dobry i wytrzymały zawodnik. Wprawdzie boksu w tej walce było mało, padały tylko pojedyncze rzadkie ciosy, ale bardziej rutynowany **Pluta** (Wima) miał z nim dość ciężką przeprawę. Ostatecznie, dzięki większej rutynie i lepszej trzeciej rundzie wygrał na punkty.

Grzybowski (Zryw) nie znalazł odpowiedniego przeciwnika w **Kielanie** (Wima), zbyt surowego jeszcze i nieobytego z ringiem. Kielan został szybko zdyskwalifikowany i odesłany do rogu za zbyt niskie uniki.

Mazur (T.) z **Kawczyńskim** (Wima) dali dość ciekawą walkę. Dwie rundy były niemal równorzędne i dopiero w ostatnim starciu Mazur rozgryzł swego przeciwnika. Trzeba zaznaczyć, że **Krawczyński jest młodym bokserem** i trzymał się doskonale, wykazał przy tym **nadzwyczajną odporność na ciosy i dużo ambicji.** Nie ustępował on ani na krok swemu przeciwnikowi i do ostatniej chwili był niebezpieczny. Na tego pięściarza należałoby zwrócić większą uwagę, gdyż jest to naprawdę pierwszorzędny materiał.

W wadze średniej **Pisarski** dał ładny pokaz boksu. Był to dla naszego mistrza dobry sparring. W trzeciej rundzie **Skrobiranda** zainkasował parę soczystych ciosów, lecz trzymał się dobrze, starając odgryzać się na każdym kroku. Zwycięstwo Pisarskiego na punkty jest wysokie.

W ostatniej parze wieczoru **Trzęsowski** (T.) miał wiele roboty z surowym, za to niezwykle wytrzymałym **Szczecińskim** (Arko). Ostatecznie zwyciężył na punkty Trzęsowski, kwalifikując się do półfinału.

Dzisiaj o godz. 18 odbędą się tylko dwie walki półfinałowe, obie w wadze lekkiej: **MILA — PLUTA** i **Grzybowski — Mazur**, przy czym wejście na zawody jest bezpłatne. Finały natomiast rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 11.

Program niedzielnych spotkań przewiduje spotkania następujących par:

w wadze muszej **Stasiak — Brzózka;**

w wadze koguciej **Czarnecki—Ostrowski;**

w wadze piórkowej **Woźniakiewicz — Ratajczak;**

w wadze lekkiej zwycięzcy dzisiejszych spotkań;

w wadze półśredniej **Kijewski II — Kaczmarek;**

w wadze średniej **Pisarski — Trzęsowski;**

w wadze półciężkiej **Bednarz — Kusiński** i

w wadze ciężkiej **Jamorski — Jaskóła.**

Groźni zapaśnicy Krakowa
Atleci Milicyjnego K. S. walczą w niedzielę z Legią

Atleci łódzcy zaczynają przejawiać większą działalność. Po odbytych niedawno mistrzostwach okręgowych, będziemy mieli znów imprezę i to bardzo ciekawą. Tym razem inicjatorem jest Milicyjny K.S.

W niedzielę zawita do Łodzi zespół zapaśniczy krakowskiej Legii, najsilniejszego zespołu w Polsce, który przybywa do nas na mecz rewanżowy. Legia posiada w swym składzie trzech mistrzów Polski **Gibasa, Radonia** i wielokrotnego mistrza niezrównanego zapaśnika wagi ciężkiej **Bajorka.** Zespół krakowski będzie dla łodzian bardzo groźnym przeciwnikiem. Ciekawy ten mecz odbędzie się w sali Domu Kultury Milicjanta o godz. 15. Program meczu zapaśniczego będzie uzupełniony podpisami gimnastycznymi i podnoszeniem ciężarów.

W ramach meczu Legia — Milicyjny K.S. odbędą się następujące walki: w wadze koguciej **Gibas — Augustyniak,** w piórkowej **Rychta — Ignaszewski** (wicemistrz Łodzi), w lekkiej **Rusek — Kawał** (wicemistrz Łodzi), w półśredniej **Gross — Kilner,** w średniej **Zmarz — Matusiak** (mistrz Łodzi), w półciężkiej **Radoń — Miśkiewicz** i w wadze ciężkiej **Bajorek — Jałkiewicz.**

Nareszcie we własnej siedzibie
Związki Lekkoatletyczny i Tenisowy przestały się tułać

ŁOZLA był przez pewien czas bezdomny. Lekkoatleci korzystali z gościnności Miejskiego Ośrodka W.F., lecz z dniem włączenia tej instytucji do Wydziału Wojskowego i przeprowadzki do innego lokalu, pozostali dosłownie bez dachu nad głową.

Obecnie lekkoatleci znaleźli własny lokal, przy ul. Piotrkowskiej 67, w tym samym gmachu, w którym mieści się lokal ŁKS, Okręgowych Związków Piłkarskiego i Bokserskiego. Powoli dom przy ul. Piotrkowskiej 67 staje się siedzibą łódzkich okręgowych władz sportowych. Składna praca ŁOZLA rozbijała się przede wszystkim o brak pomieszczenia. Obecnie, gdy te trudności zostały przezwyciężone, nic już nie stoi na przeszkodzie wykazania bardziej wydatnej działalności.

Również Łódzki Okręgowy Związek Tenisowy znalazł dla siebie stałą siedzibę. Mieści się ona przy ul. Armii Czerwonej 54 (Rokicińska) w lokalu RKS. Wima. Sekretariat Związku jest czynny cały dzień do godz. 19.

Ćwierćfinały pucharu Anglii
Najsłynniejsze drużyny odpadły w dotychczasowych rozgrywkach

Rokrocznie odbywają się w Anglii o tej porze rozgrywki piłkarskie o puchar królewski. W tym roku mecze rozgrywane są w warunkach, jak na Anglię, niesamowitych. Trzeba było usuwać z boisk zwały śniegu, co się w Anglii od kilkudziesięciu lat nie zdarzało, aby mogły odbywać się zawody piłkarskie.

Mimo tych przeszkód Anglicy nie przerwali rozgrywek. Pokonali je i grają. Rozegrano już szereg rund, przy czym spotkania obfitowały w wiele sensacji. Niektóre z nich trzeba było dwukrotnie powtarzać, by wyłonić zwycięzcę. Rozumie się, że przy niezwykle wyrównanym poziomie drużyn pierwszej, bądź drugiej, a nawet i trzeciej ligi angielskiej, wiele renomowanych zespołów odpadło. Do ćwierćfinałów dobrnęło tylko pięć drużyn pierwszej ligi, ale leader jej, Wolvershampton Wanderers nie sprostał zadaniu — odpadł. Reszta to drugoligowe zespoły.

Wśród wyeliminowanych znajduje się słynna drużyna Aston Villa. **Najlepszymi wynikami poszczycić się może drużyna New Castle United,** która miała za przeciwników przeważnie zespoły pierwszoligowe i, jak dotychczas, grała z nimi z powodzeniem. **Dzielnie trzyma się zespół pierwszoligowy, Charlton Athletic, zeszłoroczny zdobywca pucharu,** któremu znawcy przepowiadają powtórzenie tego sukcesu również i w obecnych rozgrywkach.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś o godz 19,15 przedstawienie opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiegi.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 „Szklana Menażeria" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem i Mrozowską.
Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś znakomita komedia obyczajowa godząca w środowisko mieszczańskie M. Gogola „Ożenek" w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota
Pocz. przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16.

„TYLKO DLA DOROSŁYCH" z Obarską i Gierasieńskim. Wkrótce premiera komedii muzycznej „Rozkoszna dziewczyna".

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI nawijacze na silniki elektryczne szyte i wierniki sztabowe od zaraz WTE, Piotrkowska 278. 6763

POTRZEBNA gosposia do wszystkiego z dobrym gotowaniem i referencjami. Warunki do bre. Narutowicza 32 — 3 6403

DOBRA szwaczka na overlock, dwuigłową potrzebna, Stalina 58 sklep. 6766

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana do dwojga dzieci potrzebna. Warunki dobre. Kilińskiego 114 m 1. 6768

POTRZEBNI: woźny, kobieta do sprzątania i prania oraz uczeń do zakładu fryzjerskiego Stalina 55 tel. 257-69 (Główna). 6772

POTRZEBNA pomoc domowa Kilińskiego 209 m 6, Piesiakowski. 6764

POMOCNICA domowa, czysta, pracowita otrzyma dobre warunki pracy przy małej rodzinie. tel. 123-17 godz. 2 — 3. 6773

POTRZEBNA do dziecka i pomocy Pani — na wyjazd, Daszyńskiego 40 m 8. 6767

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa z dobrym gotowaniem ul. dr. Próchnika 25 m 6 (dawniej Zawadzka) tel. 175-63. 6765

GOSPOSIA potrzebna od zaraz, warunki dobre. Pomorska 23 m 4. 6327

KRAWCOWA domowa potrzebna, dobre warunki. Oferta pod „200" 6970

ZATRUDNIMY samodzielnych monterów na silniki „Diesl'a" (Famo, Deutz, Hannomag). Wykwalifikowanych tokarzy, frezerów. Warsztaty Okręgowe Łódź, Andrzeja Struga 21, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych. 6971

POTRZEBNY stolarz i chłopiec do praktyki, Łódź ul. Piotrkowska 189. H. Ratajczyk. 6972

POTRZEBNA samodzielna modystka. Oferty pod „Samodzielna" 6973

POMOC domowa potrzebna od zaraz, Piotrkowska 128 m 6. 6974

CZELADNIK krawiecki potrzebny lub podręczny Kołłątaja 2 m 7. 6975

POTRZEBNA od 25 marca fachowa siła do mającego urodzić się dziecka. Wyjazd na wieś pod Częstochowę. Inofrmacje Janina Olędzka, Armii Czerwonej 53 m 4, el. 269-05. 6976

POTRZEBNE siły baletowe, gimnastyczne, akrobatyczne. Oferty pod „Nowość". 6977

POTRZEBNA gosposia samodzielna z referencją, Śródmiejska 1 m 36. 6978

POSZUKUJĘ fotografa, Zakład fotograficzny 6 sierpnia 28. 6979

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre, Kilińskiego 50 m 10 pracownia czapek 6980

POMOC domowa potrzebna zaraz, Piotrkowska 176 — 12. 6968

PIELĘGNIARKA do 7-mio miesięcznego dziecka potrzebna od zaraz. Wiadomość: Zachodnia 70 — 2 I piętro. 6969

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr med. **KUDREWICZ ZYGMUNT** specjalista chorób wenerycznych skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz 12—1 i 3—5½ 96

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92 83

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6. tel 186-00 34

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro. tel. 151-15. 93

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 9—10, 3—6. 141

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. 9

Dr med LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, przyjmuje 3—6. tel. 156-10. 87

Dr ŚWIECIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, roc. 4—6, tel. 185-71

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginkologia, Traugutta 9 2566

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37. tel. 257-23. 4899

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr JAN FAŁKOWSKI. chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych: przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34 91

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 2—5. 92

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia, Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

DR A. KOWALSKI, specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje Piotrkowska 26 — 10 godz. 3 — 7. 5926

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr Med. WOYNO, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Pomorska 7, od 3 — 5 pop. 6574

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55 przyjmuje 4 — 6. 6571

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76, 6 — 8. 5806

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, s. ki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

MIKROSKOPY, niwelatory, teodolity nawet niekompletne i części kupię. Warsztat Optyczny Łódź, Nowomiejska 3. 4730

WILLĘ lub domek z ogrodem natychmiast kupię. Tel. 105-80 6867

UWAGA! Kupujemy stare i połamane płyty patefonowe, Andrzeja 30. 6744

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107 tel. 220-53. 6590

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 6100

FOTO KINO APARATY kupno sprzedaż artykuły fotograficzne. Rżewski Ross Piotrkowska 121. 4092

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych. poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6099

UWAGA: tylko hurtowo skóraumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do detek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57. 6589

KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m 2. 6594

ZEGARKI, BIŻUTERIE medaliki, łańcuszki, fotoaparaty kinokamery najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47 tel. 119-71. 6336

MOTOCYKL 100-ka „Wanderer" sprzedam w dobrym stanie — Pomorska 41a m 45 od 2 — 8 wiecz. 6742

SPRZEDAM maszynę „mereżkarkę" wiadomość Okopowa 16. 6737

KREDENS stylowy duży i inne meble sprzedam stolarnia Gdańska 23. 6736

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70 Redzia 6113

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak Zgierska 17. Pracownia manekinów. 5703

FOTOAPARAT, brylant, złom złoty, lornetkę kupi płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 6333

SPRZEDAM tapczan amerykański — tremo — fotel. Piramowicza 10 m 11 lewa oficyna I piętro. 6735

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 6734

WAGI uchylne i inne sprzedaż kupno oraz naprawę i stemplowanie uskutecznia — zakład koncesjonowany ul. Piotrkowska 9 6602

MOTOCYKL „100" w bardzo dobrym stanie kupię, tel. 210-95. 6601

MASZYNĘ kamaszniczą Słupek sprzedam. ul. Śródmiejska 73 m 1. 6600

SPRZEDAM cytrę do nauki okazyjnie. Wólczańska 31/33 F. Czekalski. 5228a

SPRZEDAM kotły nadające się do stołówek 250, 100 i 60 litrowe podwójne na parę i dużą wagę tonową. Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 6738

SPRZEDAM samochód 4 tonowy, marki „Sztajer" zakład Blacharski Piotrkowska 189. 6739

OKAZYJNIE sprzedam akordeon z registrem 120 basów, ul. Marcina 31 m 2 Kabat. Julianów. 6882

NASIONA koniczyny około 100 kg. sprzedamy Reklama. Piotrkowska 46 tel. 173-59. 6880

SPRZEDAŻ mebli wyściełanych: fotele — łóżka, tapczany, kanapy, obicia meblowe, F-ma „Wnętrze", Piotrkowska 27. 6871

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI ważne powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca księgarnia Naukowa Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 6872

RADIO Super z okiem magicznym do sprzedania, Franciszkańska 7 — 21. 6897

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion, Łódź Zgierska 64. 6898

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania, sklep galanteryjny Traugutta Nr 7. 6899

SPRZEDAM psa 7-miesięcznego doga belgijskiego. Wiadomość 6 Sierpnia 43, sklep, tel. 210-37. 6900

MOTOCYKL 200 cm sprzedam, stan nowy, starszy model 11 Listopada 20 m 7. 6901

LAMPY radiowe, elektrolity, bloki i różne części radiowe — kupisz tylko w firmie „X Muza" Łódź, Piotrkowska 101 Firma za towar odpowiada — gwarantuje 6910

WÓZEK głęboki do sprzedania Piramowicza 9 m 6. 6902

MASZYNA rymarska w dobrym stanie do sprzedania wiadomość Ogrodowa 20 — 30. 6904

RADIO Philips 6 lampowe do sprzedania wiadomość Niska 10 m 9. Fratczak. 6905

ZEGAR duży stojący do sprzedania okazyjnie. Żeromskiego 11 m 30. 6906

RADIO (Lorenz) 5 lamp do sprzedania, Wólczańska 41 — 30, II-gie piętro lewa oficyna od godz. 18-tej. 6907

FORTEPIAN krótki Fibigera sprzedam tel. 151-70. 6908

MASZYNA na chodzie Szirvkop na 156 igieł i na 120 sprzedam, Łódź, Pomorska 67 m 18 6909

RADIO Super nowoczesny Philipsa 3 zakresy z okiem magicznym prawie nowe sprzedam, Pomorska 43 m 10. 6903

BUDKĘ (stragan) przy Zgierskiej 6 sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę wspólnika, pilne. Oferty „Budka". 6911

PIERWSZORZĘDNY aparat radiowy, 6 lampowy, nowej firmy Lorenz sprzedam okazyjnie — Żeromskiego 25 m 7. 6912

OKAZYJNIE harmonia do sprzedania 80 basów 2 registry, Lubelska 23 m 4. 6913

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, zaświadczenie na prowadzenie warsztatu wyd przez Izbę Rzemieśln. protokół OUL na nazw. Hadler Eugeniusz, Napiórkowskiego 38. Proszę o zwrot dowodów. 6667

ZAGUBIONO legitymacje tramwajowe. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot. Gellert Anna Łódź, (Chojny) ul. Komarniki 39a. 6802

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Marian Nowakowski ul. Andrzeja 46 m 5. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. 6998

UNIEWAŻNIAM legitymacje Związku Zawodowego Muzyków na nazwisko Haliny Sulikowskiej-Burskiej. 6999

6.II. SKRADZIONO w kinie „Włókniarz" torebkę zawierającą między innymi kartę rozpoznawczą i legitymację szkolną na nazwisko: Żochowska Halina, Chojny, Pryncypalna 97 — 1. Proszę o zwrot dokumentów. 6983

ZGUBIONO portfel z dokumentami: dowód osobisty i inne na nazwisko Kucharska Wanda, Łódź, ul. Murarska 22, zwrot za wynagrodzeniem. 6986

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź — powiat na nazwisko Szwedowski Jan, Gołębia 9. Zgierz 6987

ZGUBIONO kartę RKU Łódź, na nazwisko Lenard Stanisław, Lokatorska 11. 6988

ZAGUBIONO leg. tramwajową serio B na nazwisko Czuba Wacław, Poznańska 24. 6989

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazw. Sek Ignacy, zam. Kopernika 30. 6990

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia akt ślubny, zaświadczenie rejestracyjne RKU na nazwisko Kowalski Władysław, Nawrot 9. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. 6991

SKRADZIONO kartę RKU Łódź, na nazwisko Antosiak Jerzy Wojska Polskiego 172. 6992

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Gold Michał, Kilińskiego 19 m 12. 6993

SKRADZIONO dowód osobisty leg. tramwajową, stołówka, leg. ZZ, kartki żywnościowe i palto na nazw. Pazdykiewicz Jan. Wczesna 36. 6994

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty i kartę meldunkową, leg. uniwersytecką, leg PP, leg. tramwajową, książeczkę prosektoryjną na nazwisko Wanda Popowska, Daszyńskiego 30 m 6: 6995

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU i leg. PPR na nazwisko Radoński Józef, Wólczańska 67. 6996

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Łódź, dowód osobisty na nazw. Adamski Edmund zam. Przetwórcza 45. 6997

Nauka

SEKRETARIAT Szkoły Przysposobienia Administracyjno — Handlowego Instytutu Przemysłowo — Rzemieślniczego. Andrzeja 4, tel. 217-19 przyjmuje zapisy na dodatkowy Kurs Administracyjno — Handlowy, stenografii, angielski zaawansowany i maszynopisania. 5976

UDZIELAM wszelkiej pomocy naukowej. Oferty pod „Postęp" 6941

KURSY Kierowców Samochodowych Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego. Zapisy przyjmuje sekretariat od 10 — 12 16 — 18 ul. Wólczańska 27. 6942

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D-011739

Adres Redakcji i Administracji Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 128-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18 telefon 113 60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza EXPRESS ILUSTROWANY

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: u. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych, inne ogłoszenia za milimetr szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej

Odbito w drukarni Z. I. W., Łódź, Żwirki 17